
II. RECENZJE (*REVIEWS*)

„PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY” 2016: 15

LIETUVIŲ IR LENKŲ SANTYKIAI IŠEIVIJOJE 1945-1990 METAIS, SUDARYTOJA GIEDRĖ MILERYTĖ- JAPERTIENĖ, VYTAUTO DIDŽIOJO UNIVERSITETAS, VERSUS AUREUS, KAUNAS-VILNIUS 2014, SS. 279.

Stosunki polsko-litewskie należą do jednych z najbardziej problematycznych zagadnień polskiej polityki zagranicznej minionego stulecia. Próba tworzenia przez Polskę nowego geopolitycznego ładu między Bałtykiem a morzem Czarnym po I wojnie światowej dobitnie pokazała, że neoromantyczna koncepcja polskiej polityki wschodniej, odwołująca się w wymiarze aksjologicznym do dziedzictwa politycznego, a nawet „wspólnoty duchowej” WXL, całkowicie rozmija się z litewską optyką. Można dziś zastanawiać się, czy bardziej „winne” było przywiązanie części polskich elit do idei jagiellońskiej i nie dostrzeganie złożoności procesów narodotwórczych na obszarze byłego polsko-litewskiego Commonwealthu, czy może w większym stopniu zawinił litewski etnonacjonalizm, odżegnujący się od tradycji politycznej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej i budujący tożsamość narodową Litwinów na podglebiu antypolonizmu. Niezależnie jednak od wniosków płynących z tych skądinąd interesujących rozważań, jedną kwestię trzeba wyartykułować *explicite* – zajęcie Wilna przez „zbuntowane” oddziały Żeligowskiego w roku 1920 nie otwierało sporu polsko-litewskiego, lecz było dosyć radykalną próbą rozwiązania konfliktu, który objawił się z całą mocą pod koniec I wojny światowej, zaś genezą sięgał kilkadziesiąt lat wstecz, do początków kształtowania się litewskiej etnospólnoty.

Historia nie jest nauką eksperymentalną i możemy dziś jedynie gdybać, czy rozwiązanie narzucone Litwinom przez Piłsudskiego w roku 1920 miało szansę w perspektywie kilku dekad doprowadzić do normalizacji wzajemnych stosunków, czy też nie. Wymuszenie *par force* nawiązania stosunków dyplomatycznych w 1938 roku i przejściowa stabilizacja dotychczasowych bardzo złych relacji wskazywałyby, że nakazy geopolityki są w stanie przemoc litewski resentyment i prowadzić do jakiegoś *modus vivendi*, a w dalszej perspektywie być może do nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków. Niestety, katastrofa 1939 roku i usytuowanie litewskiej polityki między niemieckim młotem a sowieckim kowadłem nie tylko doprowadziły do zaostrzenia polsko-litewskiego konfliktu, ale i na nowo otworzyły kwestię wileńską.

Dialog Polaków i Litwinów, tak trudny w dwudziestoleciu międzywojennym, tak jałowy w czasie II wojny światowej, nie został jednak zarzucony. Po 1945 roku ciężar jego prowadzenia spadł na emigracje obu krajów, będące nie tylko depozytariuszami utraconej (ograniczonej) niepodległości, ale i wyrazicielami nieskrępowanej myśli politycznej. Polacy i Litwini, na zgliszczach idei federacji środkowoeuropejskiej i litewskiej państwowości, mieli o czym rozmawiać. I choć problem Wilna i wzajemnego rozgraniczenia był w zasadzie w emigracyjnych warunkach nierozwiązywalny, to sama idea utrzymywania relacji i rozmów była niewątpliwie słuszna. Zwłaszcza że, jak zauważał w latach 60. w jednym z listów wilnianin, prof. Władysław Wielhorski, „młot cierpienia wygnańca robił swoje” i pojawiła się szansa na ewolucję doktrynalnych założeń obu emigracji.

Emigracyjny dialog polsko-litewski, zarówno ten prowadzony przez czynniki oficjalne, jak i środowiska intelektualistów, był przedmiotem badań polskich historyków. Wpisywały się one najczęściej w szersze studia nad emigracyjną dyplomacją (o kontaktach między obu emigracjami pisał m.in. prof. Krzysztof Tarka) bądź w naukowy dyskurs nad dorobkiem intelektualnym „paryskiej” Kultury. Nie sposób jednak powiedzieć by ten interesujący – i do pewnego stopnia aktualny – fragment wieleset lat liczących dziejów wzajemnych stosunków był wyczerpany. Z tym większą ciekawością należy odnotowywać publikacje na ten temat autorstwa litewskich historyków.

W 2014 r. nakładem wydawnictwa Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie (Vytauto Didžiojo universitetas, VDO) ukazała się publikacja *„Lietuvių ir lenkų santykiai išeivijoje 1945-1990 metais”* (*Stosunki polsko litewskie na emigracji 1945-1990*), w opracowaniu Giedrė Milerytė-Japertienė. Tom jest zbiorem 114 dokumentów archiwalnych wytworzonych przez polskie i litewskie ośrodki emigracyjne (ponad 60% dokumentów jest proveniencji litewskiej), poprzedzonych ogólnym zarysem problematyki stosunków polsko-litewskich po 1939 r. Zachowany został oryginalny język źródeł – generalnie dokumenty litewskie są w języku litewskim, dokumenty polskie - w polskim, kilka dokumentów jest w języku angielskim. Choć publikacja obejmuje okres 1945-1990, aż 91 dokumentów pochodzi z lat 1945-1948. Archiwalia z tego okresu dotyczą w większości poruszanych już w literaturze kwestii, takich jak: paryskie rozmowy polskich działaczy emigracyjnych z przedstawicielami Najwyższego Komitetu Wyzwolenia Litwy (1946), londyńskie spotkania „na szczycie” pomiędzy przedstawicielami Najwyższego Komitetu Wyzwolenia Litwy i polskiego MSZ, czy sprawa wywiadu prezydenta Augusta Zaleskiego dla emigracyjnego litewskiego czasopisma „Žiburiai” („Światła”). Większość późniejszych dokumentów odnosi się przede wszystkim do wzajemnych kontaktów polskich i litewskich intelektualistów. Dokumenty pochodzą przede wszystkim z litewskich i polskich archiwów – przede wszystkim kwerendą archiwalną objęte zostały: Lietuvos Centriniamė Valstybės Archyve, LCVA (Litewskie Centralne Archiwum Państwowe), zbiory archiwalne Uniwersytetu Witolda Wielkiego oraz Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Pojedyncze dokumenty pochodzą m. in. z archiwów litewskiej emigracji w USA, Biblioteki Jagiellońskiej (kolekcja Zygmunta Berezowskiego) oraz prasy.

Giedrė Milerytė-Japertienė podjęła się niełatwego zadania. Wybór i edycja źródeł do obejmujących blisko pół wieku emigracyjnych stosunków polsko-litewskich wymagały bowiem nie tylko gruntownej znajomości problematyki tychże relacji, ale i niemałego trudu w doborze materiału. Materiału, który jednocześnie dotyczyłby najbardziej newralgicznych momentów we wzajemnych kontaktach, a z drugiej strony oddawałby ich złożoność i wielopłaszczyznowość. Sięgnięcie do polskich archiwów z tej perspektywy w oczywisty sposób podnosi wartość publikacji.

I już za sam fakt ambitnego podejścia do tematu należy litewską inicjatywę wydawniczą wysoko ocenić. Otrzymujemy bowiem materiał wartościowy dla badań nie tylko nad emigracyjnymi kontaktami Polaków i Litwinów, ale dla studiów nad polsko-litewskimi stosunkami w ogóle. W tomie znalazły się krótkie depesze (to chyba akurat niezbyt szczęśliwy wybór), ale i interesujące dokumenty, np. tezy dotyczące federacji (konfederacji) środkowo-europejskiej. Czytelnik spotka się z licznymi ustępami dotyczącymi wileńskiej kwadratury koła, ale i próbami szukania płaszczyzn porozumienia i wspólnoty interesów. Wreszcie analiza dokumentów z lat 40., a następnie 80. świetnie pokazuje, jak polityczne imponderabilia ewoluują do rangi historycznych mitów.

Oczywiście można dyskutować nad doborem materiału. W opinii niżej podpisanego chyba zbyt duży nacisk położono na lata 1945-1948. To prawda, że dla rozmów na szczeblu „państwowym” ten period był najważniejszy, ale całą sekwencję listów, narad i protokołów można by swobodnie skrócić przynajmniej o połowę. W zamian zaś zamieścić inne dokumenty, poszerzające spektrum stanowisk i komentarzy. Z polskiej strony kwestią litewską zajmował się wszak nie tylko MSZ, ale i quasi-parlamentarna Rada Narodowa (Rada Rzeczypospolitej), na czele z aktywnym na tym polu Klubem Ziemi Wschodnich. Ważnym i liczącym się w „polskim Londynie” był głos środowisk kresowych, w tym przede wszystkim Związku Ziemi Północno-Wschodnich/ Związku Ziemi Wschodnich. Komentował stosunki polsko-litewskie tygodnik „Lwów i Wilno”, a na drugim biegunie paryska „Kultura”. Stanowisko w sprawach stosunków między obu nacjami zabierało Towarzystwo Polsko-Litewskie im. Adama Mickiewicza (Lietuvių-Lenkų Adomo Mickevičiaus Draugija). Wreszcie zabrakło mi nieco głosu kresowych intelektualistów – Władysława Wielhorskiego czy Kazimierza Okulicza. Z drugiej strony chciałbym zaznaczyć, że wymienienie tego co mogłoby się w tomie znaleźć, to nie zarzut, lecz postulat na przyszłość.

Dla wielu badaczy – przede wszystkim polskich – pewnym problemem może być korzystanie ze źródeł w oryginale. Wydaje się, że cenną inicjatywą w przyszłości byłaby dwujęzyczna edycja źródeł historycznych, niewątpliwie sprzyjająca poszerzeniu dyskursu badawczego.

Na koniec chciałbym podkreślić jeszcze jedną, może mniej uchwytną, ale niezwykle ważką zaletę publikacji „*Lietuvių ir lenkų santykiai išėivijoje 1945-1990 metais*”. Otóż dokumenty, które znalazły się w zbiorze, w zasadzie można sprowadzić do jednego mianownika – stanowiły one mniej lub bardziej udaną próbę konstruktywnego dialogu i szukania kompromisu. Na tle skomplikowanych stosunków polsko-litewskich w XX wieku każda inicjatywa, która służyła budowie

pomostu między obu narodami i wywoływała dyskurs na temat miejsca i Polski i Litwy w postsowieckiej Europie – była cenna. Zwłaszcza, że w miejsce geopolitycznej matni, która przyniosła Polsce i Litwę zmore wojny, okupacji, wreszcie komunistycznego zniewolenia, trzeba było wypracować koncepcję nowego ładu w tej części Europy. Wydaje się zresztą, że Polaków i Litwinów, choć połączonych obecnie militarnym i politycznym sojuszem, wciąż jeszcze czeka w tym zakresie wiele pracy.

Paweł Gotowiecki